

Dyskoteka zakończyła się Apelem i błogosławieństwem (wcześniej jednak zaszaleliśmy lepiej, niż byki na corridzie przy tradycyjnym „To już jest koniec”); Poprawiny – dla łaknących kolejnych niesamowitych wrażeń – odbyły się w niedzielę. Przy okazji można było złożyć życzenia Jubilatowi – Konradowi C.

Jak wspominają ten wieczór inni? Skądinąd wiem, że niewypowiedzianie ciepło. Nie zabrakło także słów chwalebnych wygodne buty (najwyraźniej nie tylko mnie bolały nogi- przyp. M) Cóż, trzeba się przyzwyczajać, bo już niedługo Sylwester =>

JAKIE ZNACZENIE POWINNA MIEĆ DLA CHRZEŚCIJANINA KOMUNIA ŚWIĘTA?

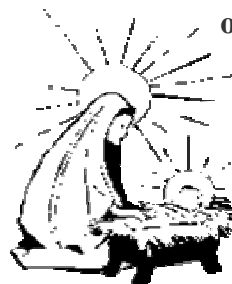
Sw. Cyryl, biskup Jerozolimy w IV wieku uczył swoich wiernych, w jaki sposób należy podejść do Komunii świętej. Wierni wówczas przyjmowali Komunię pod postacią chleba i wina. Ciało Pańskie podawano na rękę, wówczas łatwo było odpowiedzieć: Amen, następnie podchodzili do kielicha i każdy uczestnik pił z niego Krew Pańską.

Niezwykle ważnym momentem, na który św. Cyryl zwracał uwagę, jest chwila bezpośrednio po przyjęciu Komunii świętej. Poleca dotknąć warg,

które przyjęły Ciało i Krew Pańską i kolejno zwilżoną ręką dotknąć oczu i uszu, by je uświęcić, po czym zaleca odejście na bok i pogrążenie się w modlitwie dziękczynnej. Ta modlitwa posiada wielkie znaczenie w rozwoju życia religijnego. Trzeba zatrzymać się nad tym co się stało. To nie jest połknięcie kawałka chleba lub łyku wina, to jest pokarm boski i trzeba by zawarła w nim energię Bożej miłości przyjął umysł i serce, wola i uczucia.

c.d.n.

Rękami złączonymi znakiem przelamanego oplatka, sercami otwartymi wspólnym śpiewaniem kolęd przyjmijcie w wieczór wigilijny dar, który na ten rok przekazał nam Ojciec Święty, a którym jest Rok Eucharystii. Niech nasze codzienne życie, niosące często doświadczenie trudnych chwil, opromieni nadzieją, którą przyniósł Jezus Dziecię, odwieczne Słowo Ojca, zrodzone z



TEKST DOTYCZĄCY ROKU EUCHARYSTII

"Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój, bo tu już nie ma chleba, to Bóg, to Jezus mój...". Nielatwo człowiekowi korzyć się, przed czymkolwiek w XXI wieku. Nigdy nie było łatwo. Zawsze chciał dotknąć, zobaczyć, przekonać się. Jeszcze gorzej było, gdy cały świat próbował odczytywać według klucza: „jeżeli czegoś nie widzę, nie mogę sprawdzić, zważyć, zmierzyć - to nie istnieje"... A tymczasem to, co niewidzialne, to właśnie esencja świata... (Jan Paweł II – papież).

Wielu ludzi jest w stanie przyjąć Ewangelię, wynikającą z niej wzniosłą, choć trudną etykę, wiarę w nieśmiertelność i konsekwencje dobrych bądź złych wyborów.

Ale często nie potrafią pogodzić się z dwiema innymi prawdami: sensem istnienia cierpienia w świecie - także tego, które dotknęło Jezusa na Golgocie - oraz z Jego obecnością w Eucharystii. Nie potrafią znaleźć odpowiedzi na pytanie, dlaczego miłość potrzebuje ciągłego umierania. Świat uczy przecież brania - nie dawania, do tego za darmo.

Eucharystia to Najtrudniejsza oszustwo, gdzie ta osławiona Obecność. To najpiękniejszy dar. "Kto wolność? Czego zabrakło? - 8 km w spożywa moje ciało i pije moją krew, dół i chmur pod stopami..."

ma życie wieczne, a Ja go wskreszę. Mówi się, że Eucharystia to szczyt. w dniu ostatecznym" (J 6, 56). Ale aby ją pojąć, trzeba całe swoje Dłaczego nie rozumiemy tej życie przemienić. Nie można Obecności? Dłaczego tylu "staczy" i wystraszyć się trudu wspinaczki, słu-

"kibiców" - do tego niemych - na chania, tracenia siebie. Inaczej dalej niedzielnej Mszy św.? Co zagubili? - Zerwała się nieć, która łączyła wiarę z życiem. Oba światy zaczęły dryfować oddzielnie, oddalać się od siebie. Msza Święta, zamiast być szczytem życia chrześcijańskiego, stała się nudną, straconą godziną. Dramatycznie zaczęło brakować świadomości, że pojęcia:



będą ściany, stłamszona wolność i nuda. Nawet jeśli nauczysz się wszystkich dialogów, będziesz pięknie śpiewał - z pamięci! - pieśni eucharystyczne, ale nie pojmiesz, że to twoja codzienność ma cię tutaj przyprowadzać, nic nie zrozumiesz... Bo Jezus nie przychodzi po to, aby było święto, ale po to, aby dać ci światło, moc przemiany,

wygrana - przegrana, w języku miłości siłę do nadawania życiu sensu. niekoniecznie znaczą tyle samo, co w Po to też Jan Paweł II ustanowił potocznym rozumowaniu. I że jest Rok Eucharystii, abyśmy tę prawdę jedną największą Miłość, która kocha głębiej zrozumieli. I nie zmarnowali za darmo i chce być kochana. Do szansy.

końca. Zapraszam wszystkich do podjęcia tego trudu. Zapraszam też do Jeden z moich znajomych użył kiedyś bardzo trafnego porównania: - pochylenia się nad Trudną Wyobraź sobie, że ktoś prowadzi cię Obecnością, szukania "chmur pod do wielkiej hali. Pokazuje stertę stopami" i wolności krzyża, która kamieni i mówi: "To jest szczyt Mount ciągle dopełnia się na Everestu. Dokładnie odtworzony - ołtarzu Pana w czasie widziałem na zdjęciach. Stań tu i każdej Eucharystii.



poczuj się, jakbyś był na wierzchołku najwyższej góry świata!". I co? Stajesz na stercie kamieni, patrzysz pod nogi, w górę, na dach, ściany - dalej jesteś w hali i myślisz sobie: "Jakież to

„TO JUŻ JEST KONIEC?!”

Cudowna Oaza z nie-wielkiego, aczkolwiek prężnego dekanatu (kościelnej), w ekspresowym tempie, ostrowieckiego rozwija się większość zebranych znalazła się w szybciej niż akcja w serialu ciepłym (!) budynku szkoły brazylijskim (względnie: włosko-potrugałsko-wietnamskim) – tak przez księdza Krzysztofa Religię, co można krótko podsumować ostatnią by nie paść z głodu podczas hasania większą imprezę, zorganizowaną przez po szkolnych płytkach, akcja niezawodną grupę z Kunowa i okolic. przeniosła się do jadalni. Zaproszenie Jak na prawdziwą Oazę przystało, księdza zostało przyjęte z aplauzem ;) wszystko rozpoczęło się Mszą, Kiedy żołądki zostały zapełnione prowadzoną przez uśmiechniętego, przepysznych wypiekami, zgroma-choć nieco zmarzniętego księdza dziiliśmy się na krótkie, refleksyjne i Rafała Golonkę. Mało kto z zastanawiające czuwanie, które zostało „przyjezdnych” spodziewał się tak wzbogacone kontemplacyjnymi pieś-ogromnej liczby służby liturgicznej, niami i wpływającym prosto z serca która została ochoczko zdominowana świadectwem Michała, który dzielił przez młodszych ministrantów (jednak się z obecnymi owocami trwania w tak duża ich liczba nie uprawniała do Ruchu.

zajęcia przez nich miejsc siedzących Potem rozpoczęła się zabawa, przy Ołtarzu). Eucharystię uświetnił przeplatana niecodziennymi występ- Michał ze Stalowej Woli [gość pami grupy Siedem Cudów Świata specjalny ;)], który na skrzypcach Prawęcina. Grupa zaprezentowała chwalił Pana, dzięki czemu mieliśmy rozległy jak Niagara repertuar, m.in. możliwość wziąć udział w prawdziwie żywe piosenki i barwne scenki. odświętnej Mszy. Komentarz przed Komiczne, niczym sam Grzegorz czytaniem został przyjęty z lekkim Halama, skecze w wykonaniu nie zdezorientowaniem lektora, mimo to, tylko gospodarzy, rozbawiły do łez we względnym spokoju został wszystkich, także Mamy, które odczytany przez Agę S.. Organizacja niepodzielnie zapanowały nad kuchnią nie pozostawiła nic do życzenia, (poza szkolną, dbając o podniebienia życzeniami dalszych sukcesów). Nie wycieńczonych uczestników zabawy. zabrakło też na koniec popisowego Całość została uwieczniona przez wykonania Pieśni Roku („Jezu, ks. Krzyśka, a już następnego dnia umiłowany Synu Ojca” – to każdy chętny mógł obejrzyć zdjęcia przypomnienie tytułu dla (zasługa nagrywarki ;) zapominalskich).